Cena pojed. nr 1 zł.

Rok VI **Dnia 31 sierpnia 1925** **Nr. 16**

RYBAK POLSKI

Dwutygodnik poświęcony popularyzowaniu rybactwa.

Organ oficjalny Wielkopolskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu- Wydziału Rybackiego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie- Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych Województwa Pomorskiego w Toruniu - Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach - Towarzystwa Rybackiego w Warszawie - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Trembowli.

Wydawany przy pomocy zasiłku Min. Roln. i Dóbr Państw.

Wychodzi 15-go i ostatniego każdego miesiąca

Redaktor: Prof. Dr. Edward Schechtel

Adres red. i administracji: Poznań, ul. Mickiewicza 33 — Godziny biurowe codziennie od 9-13 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor przyjmuje we wtorek, środę i czwartek od 12-13. — Telefon nr. 62-43, 63-84, 63-85, 64-42. — P. K. O. w Poznaniu nr. 206454.

Prenumerata: Przedpłata kwartalna z przesyłką wynosi cztery złote Numer pojedyńczy jeden złoty.

Ogłoszenia: Cała strona 40 zł, 1/2 strony 20 zł, 1/4 strony 10 zł, 1/8 strony 5 zł, 1/16 strony 2,50 zł. Przy powtarzaniu ulgi według umowy.

KOMUNIKATY
MINISTERSTWA ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH.

TYMCZASOWE UREGULOWANIE RYBOŁÓSTWA NA OBSZARZE WOJEWÓDZTW ŚRODKOWYCH I WSCHODNICH.

PROKURATORJA GENERALNA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Warszawa, Leszno nr. 5.

Wydział III. Dnia 12-go czerwca 1923 r.
L. 10122/1. 729/23.
Odpowiedź na pismo z dnia 27. IV. 1923 r. L. 6 364/22 R. VI.

Do Ministerstwa Rolnictwa i D. P.
W sprawie rybołóstwa na rzece Wiśle i Narwi.

Rzeki żeglowne i spławne, do których zaliczone są Wisła i Narew, stanowią zgodnie z art. 538 Kod. Cyw. i art. 2 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 102 poz. 936) własność publiczną, czyli część dobra publicznego. Reprezentantem własności publicznej jest Państwo lub te instytucje, którym ono tę reprezentację zleci. Cytowany art. 2 p. 2 usta-

wy z dnia 19. IX. 1922 r. wyraźnie zastrzega, że na wodach publicznych nie można nabywać ani praw własności, ani innych praw prywatnych, oprócz uprawnień, przewidzianych wspomnianą ustawą.

Używać wód publicznych, zgodnie z art. 21 tejże ustawy, wolno każdemu bez osobnego pozwolenia władzy, jedynie do kąpieli, mycia, prania, pojenia i pławienia, jeżdżenia łodzią, ślizgania się oraz czerpania wody ręcznemi naczyniami dla gospodarstwa domowego i wszystko to tylko w sposób zwykły, nie wykluczający takiego samego użytkowania przez innych. Niema tutaj mowy o rybołóstwie, które nawet w wodach prywatnych podlega różnym ograniczeniom. Pierwotny pogląd na ryby, jako res nullius, którą może łowić każdy, już dawno ustąpił miejsca zasadzie uznawania prawa rybołóstwa w wodach publicznych za jedną z państwowych regalij. Prawo do fauny wodnej stanowi część składową prawa własności, skutkiem czego i ryby, zgodnie z art. 524, 552 i 564 Kod. Cyw., stanowią własność właściciela wody. O ile zatem wody są własnością Państwa, do tegoż Państwa należą i ryby i bez zezwolenia władz państwowych nikomu ich łowić nie wolno. Z tych względów Prokuratorja Generalna wydała znaną Ministerstwu opinję swoją z dnia 31 grudnia 1921 r. L. 3997/848/21 w sprawie rybołóstwa w obrębie obozu warownego Modlin, do cofnięcia której i dzisiaj nie widzi podstaw.

W całym szeregu wypadków Skarb Państwa, uważając się za posiadającego zupełne i wyłączne prawo do rybołóstwa na rzekach spławnych, nadawał prawa te różnym osobom prywatnym lub instytucjom, jak naprzykład właścicielowi dóbr Kazuń Polski pod Modlinem na rzece Wiśle, właścicielowi dóbr Sioło Iwanowskie pod Dęblinem na rzece Wiśle i Wieprzu, miastu Bobrowniki na rzece Wieprzu, cechowi rybackiemu w Warszawie na rzece Wiśle i t. p. Nie leży w interesie Skarbu Państwa, aby obecnie z praw rybołóstwa miał zrezygnować. Przeciwnie, o ile nadania powyższe zostały dokonane w drodze łaski przez byłych carów rosyjskich, należałoby w myśl ustawy sejmowej z dnia 5 kwietnia 1921 r. o ratyfikacji traktatu między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dnia 18 marca 1921 r. oraz art. XII tegoż traktatu (Dz. Ust. Nr. 49 p. 299 i 300) nadania te cofnąć.

Prawa właścicieli gruntów, przylegających do wód żeglownych i spławnych, polegają tylko na tem, że mogą oni nie dopuścić zajmujących się rybołóstwem do wchodzenia na ich grunty prywatne lub do przybijania statków do ich brzegów. Zgodnie z art. 556 Kod. Cyw. i art. 28 ustawy wodnej właściciele gruntów nadbrzeżnych muszą pozwolić jedynie na urzą-

dzenie i utrzymywanie przez Państwo ścieżki lub drogi holowniczej, nie obowiązani są jednak do pozostawienia miejsc wolnych do wyładunku. W tym względzie osoby zainteresowane muszą wchodzić w bezpośrednie porozumienie z właścicielami gruntów nadbrzeżnych.

Sprawa rybołóstwa w zatokach i stawach, które powstały po obu brzegach Wisły wskutek prac regulacyjnych, prowadzonych przez Państwo, rozstrzyga się również na korzyść Państwa. Zgodnie z niejednokrotnemi wyjaśnieniami b. Senatu Rosyjskiego oraz art. 9 ustawy wodnej, tereny, uzyskane wskutek budowli regulacyjnych, przypadają tym, którzy ponoszą koszty przedsiębiorstwa. A ponieważ omawiane w piśmie Starostwa Sandomierskiego z dnia 3 lutego 1921 r. (załącznik art. 16) stawy, położone są na terenie powstałym wskutek regulacji rzeki, dokonanej przez Skarb Państwa i stanowiącym wskutek tego własność państwową, przeto wypuszczenie ich w dzierżawę przez Skarb jest w zupełności możliwe i zasadne, o ile tylko grunt ten jest rzeczywiście w posiadaniu władz skarbowych.

Za Prezesa Prokuratorji Generalnej:
(—)

UREGULOWANIE STOSUNKÓW,
dotyczących rybołóstwa w województwach wschodnich

MINISTERSTWO ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH

Nr. 1653 — R. II. *Warszawa*, dnia 15-go lipca 1925 r.

Sprawa. Uregulowanie stosunków dotyczących rybołóstwa w województwach wschodnich.

Ponieważ na obszarze województw wschodnich obowiązują, za wyjątkiem prawa karnego, inne przepisy prawne, normujące prawo rybołóstwa, niż na obszarze województw środkowych, reskrypt z dnia 15 lipca 1925 r. Nr. 1653 R. II. odmiennie ujmuje, aniżeli reskrypt z dnia 30 czerwca 1925 Nr. 1534 R. II., wskazówki w sprawie tymczasowego uregulowania rybołóstwa.

Reskrypt z dnia 15 lipca 1925 r. Nr. 1653 R. II. podzielony jest na ustępy: 1. Ogólne uwagi. 2. Obowiązujące przepisy prawne. 3. Uprawnienia do rybołóstwa. 4. Zwalczanie dzikiego rybołóstwa. 5. Rybołóstwo należące do Państwa. 6. Ochrona rybołóstwa. 7. Tymczasowe unormowanie rybołóstwa. 8. Rybołóstwo na wodach granicznych.

Z powyżej wymienionych ustępów tylko 1. Ogólne uwagi i 8. Rybołóstwo na wodach granicznych — odpowiadają treścią swoją takim samym ustępom w reskrypcie Nr. 1534—R. II.

Tekst innych ustępów jest następujący:

O b o w i ą z u j ą c e p r z e p i s y p r a w n e. Ustawa wodna z dnia 19 września 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 102) przewiduje w art. 45 sposoby użytkowania wód publicznych, jednakże wśród tychże nie wymienia rybołóstwa, natomiast w art. 256 wyraźnie zaznacza, że „nienaruszone pozostają przepisy ustaw: górniczej, lasowej i rybackiej".

Dla ziem, stanowiących obecnie województwa wschodnie, specjalna ustawa rybacka nie została wydana, a sprawy, dotyczące rybołóstwa pobieżnie unormowane zostały artykułami 490 do 497 ustawy gospodarstwa wiejskiego tom XII art. 441, 452, 464 i innymi prawa cywilnego (Zbiór Praw Ces. Ros. Tom X cz. I wydanie z r. 1914) oraz art. 246 i 623 Kodeksu Karnego.

Nieliczne i ogólnie ujmujące, odnośne kwestje, podane przepisy, stanowią dla województw wschodnich rodzaj ustawy rybackiej, o której wspomina art. 235 ustawy wodnej.

Charakterystyczne dla tych przepisów jest to, że zasadniczo przyznają prawo rybołóstwa właścicielom nadbrzeżnych gruntów na przestrzeni zależnej od długości posiadanego brzegu.

Wynika z tego, że trzecie osoby, o ile nie posiadają uprawnień do rybołóstwa, opartych na specjalnych tytułach — mogą być do rybołóstwa niedopuszczone.

Tymczasem połowów dokonują osoby nieuprawnione nawet z dalszych okolic, zupełnie nieznane miejscowej ludności, czemu sprzyja w wysokim stopniu w wielu okolicach nieuregulowany stan prawny i brak zainteresowania się faktycznych uprawnionych. Powoduje to niczem nie krępowane „dzikie rybołóstwo", które niszczy zupełnie stan rybny.

U p r a w n i e n i a d o r y b o ł ó s t w a. Powołane wyżej przepisy normują przedewszystkiem tytuł do wykonywania rybołóstwa. Art. 490 ustawy gospodarstwa wiejskiego stanowi:

„Rybołóstwo na rzekach spławnych i niespławnych należy do właścicieli brzegów, z wyjątkiem tych miejsc, w których rybołóstwo, na skutek s p e c j a l n y c h z a r z ą d z e ń oddano komu innemu".

Jak już wyżej poruszono, zasadniczo ustawa przyznaje prawo rybołóstwa adjacentom, a prawo cywilne traktuje prawo rybołóstwa w pewnych wypadkach jako rodzaj służebności (art. 452 i 463). Ale prawo rybołóstwa może również i nie należeć do właścicieli brzegów, a w tym wypadku nie-

dopuszczenie właścicieli brzegów do korzystania z rybołóstwa musiałoby nastąpić na podstawie specjalnego aktu, względnie zarządzenia, którem rybołóstwo albo zostało równocześnie, jako odrębne, oderwane prawo oddane komu innemu, albo też Państwo zatrzymało je dla siebie, oddając je w dzierżawę lub inne odpłatne użytkowanie.

To samo dotyczy gmin miejskich z wyjątkiem tych gmin, do których odnosi się ustawa o urządzeniu miast (art. 492 Ust. Gosp. Wiejsk.).

Zwalczanie dzikiego rybołóstwa. Z powyższego wynika, że rybołóstwo na każdym odcinku wód publicznych i prywatnych należy do ściśle określonych uprawnionych, którymi mogą być: a) w zasadzie adjacenci (Państwo, osoby prywatne, różne instytucje), b) Państwo na podstawie praw, zastrzeżonych dla siebie, c) osoby prywatne i różne instytucje na podstawie specjalnych tytułów. Dzikie rybołóstwo zatem w ścisłem tego słowa znaczeniu, nie znajduje w obowiązujących przepisach prawnych nawet pozornego usprawiedliwienia i jest tylko oznaką nieposzanowania cudzej własności i cudzych praw. Dzikie rybołóstwo jako bardzo szkodliwe dla ogólnej gospodarki rybnej powinno być z całą bezwzględnością tępione; przedewszystkiem winni się tem zająć uprawnieni do rybołóstwa. Na dzikie rybołóstwo powinny zwrócić uwagę także organy policji państwowej i chronić przedewszystkiem przed naruszaniem prawa rybołóstwa, należące do Państwa; niemniej jednak powinni przyjść z pomocą i innym uprawnionym i to tak na wezwanie, jak również z własnej inicjatywy, sprawdzając uprawnienia do rybołóstwa, donosząc o każdem przekroczeniu samowolnego, lub wykonywanego jako zabroniony proceder rybołóstwa, władzom sądowym i starostwom.

Te ostatnie winny prowadzić rejestr doniesień do sądu w sprawach przekroczeń rybackich, którego wyciąg kwartalny należy przesyłać Ministerstwu Rolnictwa i D. P. z adnotacją o wymiarze kary.

Tu zaznaczyć należy, że według art. 491 połów ryb w wodach zamkniętych, leżących w obrębie prywatnych majątków, stanowi również własność posiadaczy brzegów; osoby trzecie mogą wykonywać połów ryb na takich wodach nie inaczej, jak na podstawie pisemnego zezwolenia.

Ponadto art. 443 K. K. Nr. 7 uznaje za przekroczenie podrabianie lub przerabianie w celu użycia za autentyczny, lub z wiedzą o przeznaczeniu na ten cel świadectwa, biletu lub znaku na prawo rybołóstwa.

Przedewszystkiem jednakże mają tu zastosowanie art. art.

623 (samowolne rybołóstwo na cudzych wodach) i 246 (proceder zabronionego rybołóstwa) Kodeksu Karnego.

P r a w o r y b o ł ó s t w a n a l e ż ą c e d o P a ń s t w a. Przysługujące Państwu prawo do rybołóstwa wynika: albo 1) z prawa własności brzegu, albo 2) na podstawie zarezerwowania sobie tego prawa na pewnych wodach (np. jeziorach) lub też odcinkach wód lub toniach. Ad 1) może być wydzierżawione prawo rybołóstwa w pełnym zakresie, natomiast ad 2) może być wydzierżawione tylko niewątpliwie do Państwa należące prawo rybołóstwa i w każdym wypadku wskazane jest porozumienie się z Ministerstwem Roln. i D. P., któremu należy przedłożyć wszelkie materjały, stwierdzające prawo Państwa.

W związku z powyższem proszę o zarządzenie spisu uprawnień do rybołóstwa na obszarze tamtejszego województwa, które przysługują Państwu na podstawie zarezerwowania (ad 2) przez specjalne zarządzenia.

Zaznacza się, że uwzględnić należy i te prawa do rybołóstwa, co do których tytułu prawnego narazie nie można sprawdzić, jednak według zeznań miejscowej ludności należą one do Państwa. Odnośne zeznania miejscowej ludności winny być ujęte w formę protokolarnego przesłuchania.

W spisie uprawnień należy wymienić: 1) dokładnie oznaczone granice i obszar odcinka wody rybnej z podaniem: a) nazwy wody, b) powiatu, c) gmin, d) wsi, w obrębie których dany odcinek leży; 2) zarządzenie, którem wodę tę wydzielono z uprawnień mieszkańców nadbrzeżnych, względnie powołanie się na zeznania protokolarne miejscowej ludności, oraz fakty wykorzystywania prawa rybołóstwa przez Państwo (np. przez wypuszczanie w dzierżawę); 3) obecnego dzierżawcę; 4) roczny czynsz dzierżawny; 5) termin dzierżawy.

O c h r o n a r y b o ł ó s t w a. Ochrona rybołóstwa jest zaledwie zaznaczona w ustawie gospodarstwa wiejskiego, skutkiem czego postanowienia art. 246 K. K. mogą tylko częściowo mieć zastosowanie. Dotyczy to:

a) połowu ryb za pomocą materjałów zatrutych i wybuchowych,
b) niedozwolonych sposobów połowu za pomocą samołówek i innych narzędzi, które są przeszkodą do swobodnego przepływu ryb z jeziora i wejścia ich w górę rzeki (art. 493 ust. gosp. wiejsk.),
c) używania niewodów, których długość przekracza połowę szerokości rzeki (art. 495),
d) zarzucania niewodów jednocześnie z dwóch przeciwległych brzegów w jednym kierunku (art. 496).

Zupełnie pominięta jest ochrona ryb w czasie tarła i w miejscach tarliskowych.

Ponieważ podane wyżej przepisy ochronne są niewystarczające, konieczne jest, aby ochroną rybołóstwa zajęli się zainteresowani.

Z drugiej jednak strony istniejące przepisy winny być z całą ścisłością stosowane, przyczem nadmienia się, że organy Policji Państwowej winny między innymi szczególniejszą zwrócić uwagę na używanie przy połowach środków trujących i wybuchowych.

Przekroczenia popełnione przez wojskowych winny być natychmiast podawane do wiadomości władz wojskowych.

Tymczasowe unormowanie rybołóstwa. Podane wyżej przepisy rybackie bardzo ogólnie ujmują prawo rybołóstwa, jednakże, jak na wstępie zaznaczono, dają podstawy do częściowego uregulowania niezdrowych stosunków, w szczególności do wytępienia „dzikiego rybołóstwa“, które przyczynia się do zupełnego wyrybienia rozległych wód w województwach wschodnich.

Odnośnie do wód, na których rybołóstwo należy do Państwa, luki w ustawodawstwie wypełnione są przez odpowiednie ujęcie kontraktów dzierżawnych, wypracowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P., pozostaje zatem do uregulowania rybołóstwa na wodach, należących do osób prywatnych i różnych instytucyj, które we własnym interesie powinny sprawą należytego zagospodarowania wód gorliwie się zająć.

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. uważa za bardzo wskazane, aby wyżej wymienieni uprawnieni w warunkach umów dzierżawnych uwzględnili ochronę rybołóstwa przynajmniej w granicach, przewidzianych rządowymi kontraktami dzierżawy, a ponadto, o ile to ze względu na położenie wody możliwe, łączyli się w dobrowolne spółki rybackie w podobny sposób, jak to określa ustawa wodna z dnia 19. IX. 1922 r. — Dz. Ust. Nr. 102 o spółkach wodnych — tworząc gospodarstwa rybne na rzekach i innych wodach, prowadzone według pewnych zasad gospodarczych.

Ponieważ prowadzenie prawidłowej gospodarki rybnej leży w ogólno-krajowym interesie, winny państwowe władze wpłynąć na władze samorządowe, aby te spowodowały uprawnionych do uwzględnienia przy wykonywaniu rybołóstwa podstawowych wymogów gospodarki rybnej. Zwrócić tu należy uwagę przedewszystkiem na powstrzymanie się od odłowów ryb zbyt drobnych i od połowów podczas tarła, oraz na zarybianie wód. Powyższe nie powinno natrafić na trud-

ności już choćby z tego powodu, że w działalności niektórych sejmików powiatowych daje się zauważyć żywsze zaintęresowanie sprawami rybołóstwa.

Za Ministra:

Dyrektor Departamentu Rolnictwa:

Otrzymują Urzędy Wojewódzkie w Brześciu n. Bugiem, Łucku, Nowogródku, Białymstoku oraz Delegatura Rządu w Wilnie.

OCHRONA RYBOŁÓSTWA.

MINISTERSTWO ROLNICTWA I DÓBR PAŃSTWOWYCH
Nr. 1902 — R. II.

Warszawa, 25. 8. 1925.

SPRAWA: ochrona rybołóstwa.

W związku z tutejszym reskryptem z dnia 30 czerwca 1925 r. Nr. 1534 — R. II. Ministerstwo Rolnictwa komunikuje:

Poza wskazówkami podanemi w wyżej powołanym reskrypcie Ministerstwo Rolnictwa uważa za bardzo pożądane, aby uprawnieni do wykonywania prawa rybołóstwa przestrzegali przy połowach ogólnie przyjętych zasad ochrony rybołóstwa, uwzględnionych również i w kontraktach dzierżaw rządowych, a w szczególności dotyczących:

1. czasów ochrony ryb,
2. wielkości poławianych ryb,
3. rozmiarów oczek w sieciach,
4. narzędzi połowu.

Odnośne zasady przedstawiają się jak następuje:

1. W czasie od 15-go kwietnia do 30-go czerwca obowiązuje ochrona sezonowa, w czasie której wzbronionem jest łowienie i sprzedaż wszelkich gatunków ryb.

2. Dla niżej podanych gatunków ryb, jak również i dla raków ustanowione są następujące okresy ochronne, podczas których żadnego z tych gatunków poławiać nie wolno: dla sieji i sielawy od 15-go października do 15-go grudnia, dla raków od 15-go października do 30-go czerwca.

3. Nie wolno poławiać i sprzedawać:

sieji	poniżej	30	cm.	długości
sielawy	„	15	„	„
jazi	„	25	„	„
lina	„	18	„	„
leszcza	„	25	„	„
węgorza	„	40	„	„

sandacza	„	35	„	„
klonków	„	20	„	„
płoci	„	13	„	„
czerwonki	„	13	„	„
pstrąga	„	20	„	„
głowacic	„	40	„	„
boleni	„	40	„	„
świnek	„	20	„	„
raków	„	10	„	„
karpiów	„	25	„	„

licząc od początku pyska do końca pletwy ogonowej.

4. Nie wolno używać do połowu sieci i innych przyrządów rybołówczych, których oko w stanie mokrym od węzła do węzła wynosi mniej niż dwa i pół ($2^1/_2$) centymetra. Zakaz ten nie stosuje się do rozmiaru oczek w matni, która w przedniej swej części może posiadać oczka nie mniejsze niż 20 mm., a w dnie (w kutlu) nie mniejsze niż 9 mm. Gdyby do sieci trafiły ryby poniżej oznaczonych powyżej miar minimalnych, należy je natychmiast z należytą ostrożnością wpuścić z powrotem do wody; gdyby zaś oddzielenie ich od ryb innych nastręczało trudności, lub gdyby ilość ryb niemiarowych dosięgała 10% ogólnego połowu — ma być wpuszczona do wody cała zawartość sieci.

Równocześnie zaznacza się, że sprawa karalności przekroczeń rybackich wyjaśniona została również tut. reskryptem z dnia 30-go czerwca 1925 r. nr. 1534—R. II.

Za Ministra:
Dyrektor Departamentu Rolnictwa:
(—)

O t r z y m u j ą Urzędy Wojewódzkie: w Warszawie, Kielcach, Lublinie i Łodzi.

SPRAWOZDANIE

z przebiegu dorocznej konferencji rybackiej, odbytej w dniu 3, 4 i 5 marca 1925 roku.

(Ciąg dalszy).

Uchwała 6.

Wobec konieczności podniesienia produkcji wód rzecznych i jeziorowych, wyniszczonych długoletnią rabunkową gospodarką, Konferencja, zgodnie z wnioskiem Wydziału Rybackiego C. T. R., uważa za rzecz pożądaną, aby władze rybackie weszły w porozumienie z gospodarstwami stawowemi celem zorganizowania szeregu ośrodków produkcji materjału hodowlanego dla zarybiania wód otwartych.

Uchwała 7.

Konferencja uważa za rzecz wysoce pożądaną, w interesie podniesienia wydajności morskich połowów przybrzeżnych, wykonanie w najbliższym czasie przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. próby zarybiania stynką zatoki puckiej.

Uchwała 8.

Doceniając znaczenie lokalnych Towarzystw Rybackich w sprawach zarybiania wód bieżących, konferencja uznaje za rzecz celową subsydjowanie tej działalności towarzystw przez Państwo.

Uchwała 9.

W związku z dążeniem do uregulowania dzierżaw państwowych oraz celem rozwoju znikającego pstrągarstwa na Pomorzu, konferencja uznaje za niezbędne zarybianie pstrągiem wód bieżących Pomorza, znajdujących się w administracji leśnej na koszt dzierżawców a przedewszystkiem dotyczyć to winno terenów dzierżawionych przez same nadleśnictwa.

Uchwała 10.

Konferencja uważa za rzecz niezmiernie ważną, nietylko w interesie podniesienia krajowej produkcji rybnej, lecz w ogólnym interesie gospodarczym kraju wyzyskanie licznych nieużytków na Kresach Wschodnich dla hodowli stawowej. Konferencja zwraca się do Min. Roln. i D. P. o wydatną pomoc i czynny udział w badaniu terenów, zdatnych na zakładanie stawów i podanie rezultatu badań do wiadomości sfer zainteresowanych.

Uchwała 11.

Konferencja uważa za niezbędne w interesie ogólnej gogospodarki rybnej, aby wody rybne, stanowiące własność Państwa, a powierzchnia których wynosi 30% ogólnego obszaru wód jeziorowych w Polsce, zostały otoczone należytą fachową opieką, odpowiadającą ich poważnemu znaczeniu gospodarczemu. Konferencja uważa za wskazane, aby, ze względów natury gospodarczej, administracja wód państwowych została ześrodkowana w jednym dziale administracji Ministerstwa Rolnictwa i D. P.

Uchwała 12.

Konferencja rybacka wypowiada się za oddawaniem państwowych objektów wodnych, jezior i gospodarstw stawowych, przedewszystkiem osobom, dającym gwarancję racjonalnej gospodarki i niedewastowania rybostanu, choćby przy licytacji oferowana tenuta była niższa od konkurencyjnych, a niefachowych licytantów. Pożądane byłoby w tych

wypadkach zebranie zawczasu opinji co do fachowych uzdolnień kandydatów od organów fachowych Ministerstwa lub instytucyj społecznych.

Uchwała 13.

Konferencja przyjęła do wiadomoci wyjaśnienia, odnoszące się do potrzeby dokonywania rewizji kontraktów, które zostały zawarte w okresie inflacyjnym. Jednocześnie podkreśla potrzebę uwzględnienia przy tych rewizjach poczynionych inwestycyj oraz wysiłków w zakresie zagospodarowania objektu.

Uchwała 14.

Wobec trwającego wahania cen na ryby, pomimo wprowadzenia stałej waluty, konferencja uznaje za słuszne wstrzymanie się od przeliczenia czynszu dzierżawnego na złote do czasu większego ustabilizowania się cen na ryby.

Uchwała 15.

Konferencja rybacka wyraża życzenie, aby średnie ceny komunikowane urzędom wojewódzkim dla obliczania tenuty dzierżawnej za państwowe objekty wodne, były obliczane na zasadzie nietylko cen w danych dniach (okresach), lecz na zasadzie ilości zakupionych ryb przez organizacje handlowe w dniach branych dla obliczeń i cen ryb w tym dniu będących na rynku.

Rozdział II. Ustawodawstwo, Administracja, Szkolnictwo. Statystyka.

Uchwała 16.

Konferencja przyjmuje do wiadomości z wielkiem zadowoleniem wyjaśnienia Ministerstwa Rolnictwa i D. P. co do opracowania ustaw, regulujących w województwach śródlądowych i wschodnich najbardziej naglące potrzeby ochrony ryb i zagospodarowania wód bieżących. Konferencja prosi o dalsze traktowanie tych ustaw jako spraw niezmiernie pilnych a jednocześnie wysoce doniosłych. Konferencja stoi na stanowisku, że rozwinięte ustawodawstwo rybackie województw zachodnich i południowych jest dobrodziejstwem dla tamtejszej gospodarki rybnej i powinno być zachowane do czasu zupełnego skodyfikowania ustawodawstwa.

Konferencja podziela stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i D. P. co do potrzeby stopniowego ujednostajnienia systemu prawnego w dziedzinie rybactwa i rozumiejąc ścisły związek między prawem rybackiem a całym systemem prawa cywilnego, wypowiada się za możliwem przyśpieszeniem pracy w poszczególnych fazach; konferencja przytem szczególnie podkreśla konieczność jak najszybszego uregulowania stosun-

ków na terenie pozbawionym zupełnie specjalnej ustawy rybackiej (faza wstępna), wraz z jednoczesnem przystąpieniem do uzgodnienia na całym terenie Rzeczypospolitej przepisów, dotyczących ochrony rybołóstwa (faza druga).

Uchwała 17.

1. Konferencja rybacka wyraża przekonanie, że należy uznać za rezerwaty następujące jeziora:
   a) jezioro Wigry, b) Zielone jeziora pod Wilnem, i c) jezioro Switeź.
2. W sprawie ochrony zabytków przyrody konferencja rybacka wyraża zdanie, że należy uzgodnić ustawę rybacką z ustawą o ochronie zabytków przyrody przez zasięgnięcie opinji oraz porozumienie się z Państwową Komisją Ochrony Przyrody.
3. Konferencja rybacka uznaje za potrzebne wprowadzenie ustaw chroniących pewne gatunki ryb, przedewszystkiem zaś ryb wędrownych — jesiotra, co do którego potrzebna jest ochrona bezwzględna.
4. W ustawodawstwie rybackiem należy ustalić pojęcie szkodników rybackich i nie włączać do tego działu zwierząt rzadkich, będących zabytkami przyrody.
5. Co do okazów flory należy przeprowadzić ochronę orzechów wodnych (Trapa natans).

Uchwała 18.

Konferencja wypowiada się za poruszeniem na terenie międzynarodowym sprawy wprowadzenia przez wszystkie państwa bałtyckie bezwzględnej ochrony jesiotra właściwego (Accipenser sturio) na dłuższy przeciąg czasu, w połączeniu ze sztucznem wycieraniem jego, które należałoby również za porozumieniem międzynarodowem wspólnie wykonać i sfinansować.

Uchwała 19.

Konferencja podkreśla wyjątkowe znaczenie dla rybactwa i ochrony przyrody planowej i energicznej walki z zanieczyszczaniem wód, wzrastającem coraz bardziej wskutek niestosowania się zakładów przemysłowych do ustawowych przepisów. Należy rozwinąć nadzór fachowy i rozwinąć działalność odnośnego działu Pracowni Rybackiej P. N. I. R.

Uchwała 20.

Konferencja po wysłuchaniu komunikatu o działalności Morskiego Urzędu Rybackiego z uznaniem podkreśla wielkie znaczenie gospodarcze tej działalności. Jednocześnie konferencja wyraża przekonanie, że przy stosunkach obecnie panujących na wybrzeżu, działalność ta posiada również wyjątkowe znaczenie społeczne i polityczne, stwierdzające wpływy Państwa Polskiego na wybrzeżu morskiem.

Uchwała 21.

Konferencja rybacka uważa za rzecz niezbędną takie uposażenie Morskiego Urzędu Rybackiego, aby mógł w całej pełni wykonać swe zadania, w szczególności zaś uważa za niezbędne przydzielenie takiego statku do M. U. R., aby wykonywanie dozoru rybackiego na wodach terytorjalnych było w całej pełni możliwe.

Uchwała 22.

W interesie ochrony, regulowania i popierania gospodarki rybnej w kraju jest rzeczą niezbędną, aby fachowi urzędnicy Zarządu Rybactwa mieli możność jak najczęstszego i ścisłego, bezpośredniego stykania się z objektami rybnymi. Z tego względu konferencja uważa za rzecz konieczną zaopatrzenie inspektorów w dostateczne kredyty na rozjazdy i środki lokomocji. Wobec rozległości zadań inspektorów rybackich konferencja uważa za rzecz celową, w interesie wydajności pracy inspektorów, dodanie im sił pomocniczych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rybołostwo morskie w lipcu 1925 r.

Połowy

Ilość rybaków	Ilość łodzi z silnikiem	Ilość łodzi bez silnika	Łosoś	Węgorz	Flądra	Śledź	Szprot	Inne gatunki ryb	Ogólna ilość złowionych ryb w kg	Ogólna wartość w złotych
			Ilość złowionych ryb w kg							
866	51	191	80	6350	56700	1050	—	18105	82,285	
			Cena w złotych za kg							
			5,00	2,30	0,70	0,80	—	1,48		73,908

Połowy w lipcu b. r. były nieznaczne, mniejsze niż w czerwcu; łowiono przeważnie w niewielkich ilościach płastugi, na wielkiem morzu zjawiły się śledzie, lecz wkrótce znikły, a połowy makreli były bardzo małe.

Wobec powyższego, czynnych było zaledwie 17 wędzarni, które pracowały po kilka dni w miesiącu.

Straty rybaków w okresie sprawozdawczym są dość znaczne, wynoszą bowiem około 2 360 zł. Między innymi rybacy z Gdyni stracili z powodu burzy 1 trawl.

W lipcu udzielono rybakom 17 pożyczek na sumę 6.700 zł., z tego w materjałach na 100 zł., w gotówce na 6.600 zł.

ROZMAITOŚCI

Sprostowanie. W numerze 14-tym „Rybaka Polskiego" podaliśmy w kronice, w notatce p. t.: „Kalendarzyk rybacki na wrzesień" termin ochrony zaczynający się w województwach Małopolski od 16-go września dla pstrągów i łososiów. Termin ten obowiązywał jednak według dawniejszego rozporządzenia. Obecnie obowiązuje w województwach małopolskich dla pstrągów, łososiów i troci czas ochronny od 1-go września.

Rybność wód w Afryce. Znany podróżnik i myśliwy dr. Wissman podaje w pięknem dziele swem pod tytułem: „In den Wildnissen Afrikas und Asiens" ciekawe szczegóły o rybności dziewiczych wód Afryki. Autor zajmuje się rybactwem przy sposobności omawiania szkodliwości krokodyli. Z ogromnie interesującej tej książki, poświęconej przedewszystkiem myśliwstwu, wyjmujemy następujące, interesujące rybaków zdania, w dosłownem tłumaczeniu: „Uważam krokodyla za najszkodliwsze zwierzę drapieżne krajów tropikalnych i to nie tyle ze względu na niebezpieczność dla człowieka, lecz ponieważ tam, gdzie występuje nadzwyczaj mnożny krokodyl, nie ma mowy o rybołostwie, podczas gdy wody tropikalne, gdzie krokodyla brak lub jest rzadki, bywają tak rybnemi, jak to w Europie ma miejsce tylko w zabezpieczonych stawach.

Pewnego razu łowiłem w łasze, która z wodą rzeczną łączyła się tylko czasowo i nie zawierała krokodyla. Mimo tego, że naszem narzędziem był jedynie siatkowy hamak, który ciągliśmy, po dwóch ludzi z każdej strony, przez płytką łachę, za każdym razem wyciągaliśmy go na brzeg wypełniony 30 — 40 rybami.

Ta kałuża miała dosłownie więcej ryb niż wody, niestety jednak same sumy, które z powodu swego niejędrnego mięsa nie należą do najsmaczniejszych ryb.

Na rybność tej wody zwróciłem uwagę, zasadzając się przy świetle księżyca na bawoły, które jak świadczyły o tem tropy, przychodziły tam co nocy dla wodopoju i kąpieli i wówczas cała powierzchnia wody falowała od mnogości ryb.

Gdzie tylko w czasie moich podróży po Afryce dowiedziałem się, że jest mało krokodyli, chwytałem za wędkę i zwykle miałem dobry połów.

W rzece Czikapa, dopływie Kassai, w Afryce centralnej, złapałem z dwoma mymi tragarzami, a więc we trzy wędki, w ciągu godziny, tyle olbrzymich karpi barwy złoto - niebieskiej i złoto - czerwonej, że 6 ludzi na drągach dźwiganych na ramieniu zaledwie było w stanie donieść ten ciężar do obozu. Pojedyncze ryby ważyły od 4 do 15 kg.

Koniec tego połowu był taki, że mnie olbrzymia ryba, prawdopodobnie sum, na silnym sznurze, który sobie nieostrożnie okręciłem około przegubu, porwała z brzegu do rzeki. Na szczęście wpadłem zaraz w szlam aż po biodra; lecz olbrzymie zwierzę, które rwąc z wściekłością, pokazywało od czasu do czasu 2 — 3 m. długi, ciemny grzbiet, byłoby mnie jednak porwało do rzeki, gdyby nie byli nadbiegli moi towarzysze, nie trzymali mnie i nie przecięli szybko u przeguba sznura, który, wskutek silnego rwania olbrzymiej ryby, werznął się przez skórę aż do mięsa."

Tyle podróżnik afrykański! Cieszmy się zatem, że u nas nie ma krokodyli i ze względu na ludzi i na rybactwo, ale zarazem troszczmy się, aby i nasze wody były choć w przybliżeniu tak rybnemi, pamiętając jednak o tem, że nowoczesne rybactwo nie dąży ani do wyhodowania olbrzymich ryb, ani do wyhodowania mnóstwa ryb, gdyż jedno i drugie jest nieracjonalnem, lecz stawia jako zasadę, wyprodukowanie jak największej, w danych warunkach, ilości ryb kupieckich średniej wielkości.

„POMIARY I NARZĘDZIA DO POMIARÓW WARSZTATOWYCH". Inż. St. Dębicki.

Nakładem ruchliwej Księgarni Wydawniczej B. Kotuli w Cieszynie ukazała się ta książka jako I-szy tom „Bibljoteki technicznej". Wiadomo, że nasza literatura techniczna jest jeszcze uboga, a szczególnie przykro daje się odczuwać brak książek o poziomie średnim, nadających się czy to dla studjującej młodzieży, czy też dla techników, pracujących w przemyśle, a chcących pogłębić swe wiadomości zawodowe i zarazem przyswoić sobie polskie słownictwo techniczne. W tym kierunku jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia i główna trudność polega właśnie na konieczności posługiwania się literaturą obcą, dlatego też rozpoczęcie wydawnictwa „Bibljoteki technicznej" wszycy technicy powitają z radością. I-szy tom tej bibljoteki, poświęcony miernictwu warsztatowemu, obejmuje oprócz dobrze ujętego opisu (z licznymi rysunkami) przyrządów i narzędzi, używanych do pomiarów w warsztatach dla obróbki metali, sposobu ich używana, zakresu, zastosowania, także cenne wskazówki, dotyczące wykonywania pomiarów i unikania błędów pomiaru, wynikających bardzo często z nieświadomości warunków, w jakich pomiar powinno się uskuteczniać.

Książka ta, podobnie jak inne wydawnictwa p. B. Kotuli, odznacza się starannem wyposażeniem pod każdym względem, tak, że możemy ją gorąco polecić uwadze wszystkich kształcących się i pracujących w zawodzie technicznym.

Czcionkami Drukarni „Poradnika Gospodarskiego", Poznań.